

Prof. dr hab. Elżbieta Ura
Kolegium Nauk Społecznych
Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytet Rzeszowski

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Beaty Gocko pt.: „Wolontariat na rzecz organów administracji publicznej”, s.304.

W wykonaniu uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z dnia 24 września 2019 r. przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej Pani mgr Beaty Gocko pt.: „Wolontariat na rzecz organów administracji publicznej”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym ks. dr hab. Sławomira Fundowicza, prof. KUL.

Stwierdzam, że przedłożona mi rozprawa spełnia w podstawowym zakresie wymagania określone w art.13 ust.1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w zw. z art.179 ustawy z 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wypowiadam się w związku z tym za dopuszczeniem mgr Beaty Gocko – po spełnieniu przez nią pozostałych ustawowych warunków - do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Niezależnie od sformułowanego wniosku przedstawiam - zgodnie ze swoją powinnością – następujące uwagi i spostrzeżenia, które nasunęły mi się w trakcie lektury tej rozprawy.

1. Wybór tematu. W każdej pracy doktorskiej ocenie podlega trafność wyboru tematu badawczego. Temat ten powinien mieć charakter społecznie doniosły na tyle, by można było określić go mianem ważnego dla rozwoju danej dyscypliny naukowej. Problematyka podjęta przez doktorantkę jest tematem trafnym, istotnym z punktu widzenia

nauki, ale również mającym ważne znaczenie dla praktyki i funkcjonowania administracji publicznej oraz osób zainteresowanych świadczeniem pracy w ramach wolontariatu. Rozwija ona zagadnienia dotyczące wolontariatu nie tylko z punktu widzenia naukowych analiz, ale również poprzez dokonywanie interpretacji przepisów prawa. Takie właśnie ujęcie jest przydatne nie tylko dla sfery naukowej, ale także dla całej grupy wolontariuszy i osób chcących nimi być. Można powiedzieć, że doktorantka ukazała problematykę wolontariatu w sposób kompleksowy, zwracając szczególną uwagę na wolontariat wykonywany na rzecz organów administracji publicznej. Dodatkowo, przedstawione zagadnienia, oprócz rozwiązań prawnych, ukazują też aspekt socjologiczno-psychologiczny i nauki o zarządzaniu.

Rozprawa uwzględnia stan prawny na dzień 30 czerwca 2019 r.

2. Cel badawczy i założenia. We wstępie doktorantka wskazuje, że zasadnicza teza pracy zakłada, że „uregulowania prawne dotyczące świadczenia usług wolontariackich mają zastosowanie do wolontariatu na rzecz organów administracji publicznej. Ze względu na status prawny i specyfikę działania podmiotu administracji publicznej usługi świadczone przez wolontariusza na rzecz organów administracji publicznej wymagają dodatkowego szczegółowego uregulowania”. Ta podstawowa teza wzbogacona została tezami pobocznymi: „kluczowe jest usystematyzowanie praw i obowiązków wolontariusza”; „brak odpowiednich uregulowań prawnych określających kwalifikacje, które powinien posiadać wolontariusz, aby mógł pełnić określone funkcje w organach administracji publicznej. Dlatego ujednoczenie zasad angażowania i współpracy z wolontariuszem zapewni obu stronom porozumienia o wolontariacie, bezpieczeństwo oraz odpowiedni poziom współpracy”; „organy administracji publicznej w sposób niedostateczny korzystają z usług świadczonych przez wolontariuszy i w niewielki sposób oddziałują na ich świadomość prawną jako potencjalnych kandydatów na wolontariuszy, co skutkuje niskim zaangażowaniem się wolontariuszy w wolontariat na rzecz organów administracji publicznej”. Tezy te znajdują potwierdzenie w treści pracy, jednakże trzeba zwrócić uwagę, że:

1) pod względem logicznym, językowym i stylistycznym nie są one sformułowane zbyt poprawnie;

2) doktorantka powinna we wstępie przedstawić założenia (cel) i hipotezę pracy (przypuszczenia dotyczące przedmiotu badań wymagające udowodnienia), które w treści są sprawdzane, rozwijane, uzasadniane przy pomocy zastosowanych metod badawczych i dopiero analizy badawcze doprowadzają do końcowych tez (twierdzeń). Doktorantka natomiast przedstawiła od razu tezy.

Doktorantka wskazuje dodatkowo we wstępie, że „Przedmiotowa praca ma na celu przedstawienie pozycji prawnej wolontariusza na tle obowiązującego prawa materialnego(...)skupia się przede wszystkim na problematyce *de lege lata*. Dotychczasowa regulacja prawna nie jest jednak doskonała i wymaga wprowadzenia wielu zmian odnoszących się do regulacji szczegółowych. Stąd też pojawiają się postulaty *de lege ferenda*. Ich sformułowanie nie jest jednak celem samym w sobie, a zamiarem autorki było wskazanie w ten sposób słabości aktualnych regulacji i podjęcia prób sformułowania potencjalnych dróg ich rozwiązania” (s.13). Trzeba przyznać, że chyba doktorantka trochę zagubiła się w określeniu celu pracy. Zaprezentowany cel odbiega trochę od tez wcześniej formułowanych we wstępie, a nadto tak określony cel wykracza poza temat zakreślony tytułem pracy, zaś użycie czasu przeszłego „zamiarem było” nie jest właściwe do wstępu.

3. Metoda badawcza. Podstawową metodą badawczą przyjętą w pracy jest dogmatyczno-prawna. W uzupełniającym zakresie zastosowana została też metoda historyczna „zastosowana do opisanego początku wolontariatu, jego ewolucję i kierunki rozwoju”. Zastrzega tu doktorantka, że „Badania ograniczają się do analizy uregulowań prawnych wolontariatu świadczonego na rzecz organów administracji publicznej, stąd głównym przedmiotem analizy jest polski materiał normatywny, dorobek doktryny i orzecznictwo. Analiza jest czyniona jedynie po to, by lepiej ukazać genezę i kształt świadczenia usług wolontariackich”. Zastosowanie tych metod pozwoliło doktorantce na rozwinięcie tematu określonego tytułem pracy, chociaż uzasadnienie ich zastosowania przytoczone powyżej jest, można powiedzieć, dość lakoniczne i niefortunne pod względem stylistycznym.

4. Struktura pracy. Praca dzieli się na cztery rozdziały będące podstawowymi jednostkami redakcyjnymi, które są podzielone na mniejsze jednostki (podrozdziały).

Ponadto w pracy wyodrębniony został wykaz skrótów; wstęp; zakończenie, w którym zawarte jest podsumowanie przeprowadzonych analiz, oraz bibliografia obejmująca wykazy: aktów prawnych i orzecznictwa, literatury i innych źródła. Rozdziały tworzą określony logiczny układ, a każdy z nich zaczyna się jednostką redakcyjną bez tytułu (można by było ją nazwać uwagami ogólnymi albo z tych treści wstępnych zrezygnować, gdyż zawierają one powtórzenie w zasadzie tego co zamieszczone zostało we wstępie przy przedstawianiu struktury pracy, czyli zapowiedź co będzie w poszczególnych rozdziałach) i kończy się podsumowaniem, w którym doktorantka zawiera krótki przegląd rozważań prezentowanych w danym rozdziale. Taka konstrukcja pracy pozwoliła na przedstawienie podjętego tematu, przy powiązaniu z określonymi we wstępie tezami i metodami badawczymi. Można się jednak zastanowić, czy: 1) potrzebny jest podrozdz. 1.3 „Regulacje prawne wolontariatu w prawie polskim”, skoro przedstawia w nim doktorantka całą (według mnie zbyteczną) szczegółową historię procesu legislacyjnego obowiązującej ustawy z 2003 r. i relacje oraz opinie osób biorących udział w tym procesie, co można było, przy odpowiednim skróceniu, ująć w podrozdz. 1.1. „Historia wolontariatu”; 2) tytuł rozdziału II i podrozdz. 2.1. jest w zasadzie taki sam, bo tytuł rozdziału to: „Wykonawca świadczeń wolontariackich na rzecz organów administracji publicznej”, a tytuł podrozdz. 2.1. „Wolontariusz - wykonawca świadczeń wolontariackich na rzecz organów administracji publicznej”, przy czym myślnik nie jest tu poprawnie zastosowany); 3) podobnie jak wyżej, tytuł rozdziału III i podrozdz.3.1. jest w zasadzie taki sam (wprowadzona różnica słów jest nic nieznacząca, bo tytuł rozdziału to: „Organ administracji publicznej jako korzystający ze świadczeń wolontariusza”, a tytuł podrozdz. 3.1. „Organ administracji publicznej – korzystający ze świadczeń wolontariackich”, przy czym myślnik nie jest tu poprawnie zastosowany). Oznacza to, że cały rozdział (tak w rozdz.II, jak i III) zamyka się w jednym podrozdziale a pozostałe podrozdziały – w sensie formalnym – uznać można, że są „nie na temat”; 4) czy organ administracji w stosunku do wolontariusza ma prawa czy uprawnienia (podrozdz. 3.2 zatytułowany został: „Prawa i obowiązki organu administracji publicznej jako podmiotu korzystającego ze świadczeń wolontariusza”) i czym różni się określenie (przemiennie przez doktorantkę w spisie treści używane „korzystający ze świadczeń wolontariusza” i „korzystający ze świadczeń wolontariackich”; 5) czy tytuł podrozdz. 3.3., który brzmi: „Określenie zasad współpracy

między podmiotami stosunku wolontariackiego w organach administracji publicznej” jest poprawny i czy nie powinien on brzmieć: „Określenie zasad współpracy między wolontariuszem a organem administracji publicznej”; 6) co oznacza druga, po przecinku, część tytułu podrozdz. 4.2 (tytuł rozdzielony przecinkiem), tj.: „pomiędzy podmiotami wolontariatu na rzecz organów administracji publicznej” – taki tytuł sugeruje, że porozumienie zawierają między sobą jakieś podmioty wolontariatu, a przecież nie o to chodzi; 7) w podrozdz. 4.3 chyba po słowie „Wprowadzenie” powinno być wskazanie podmiotu: kogo? wolontariusza; bez tego dookreślenia podmiotowego tytuł nie jest poprawnie sformułowany. Są to uchybienia formalne, ale bardzo istotne w pracy naukowej.

5. Treść pracy. Pierwszy rozdział jest niejako wprowadzający. Zatytułowany został „Ogólna charakterystyka wolontariatu w Polsce” i pierwszą zatytułowaną jednostką redakcyjną (podrozdz.1.1) jest historia wolontariatu w Polsce. Poprzedzenie tego punktu dwuakapitową treścią, jak już wskazywałam, jest zbyteczne, tym bardziej, że treść, zwłaszcza akapitu pierwszego, składającego się z dwóch wielokrotnie złożonych zdań, jest napisana niepoprawnie stylistycznie i logicznie. Poza krótką historią wolontariatu, przedstawioną na podstawie literatury, doktorantka bardzo szczegółowo przedstawia prace legislacyjne poprzedzające uchwalenie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 2003 r. (uwagi na ten temat zawarte zostały wyżej), przedstawia pojęcie wolontariatu, możliwe jego klasyfikacje i funkcje. W podrozdz. 1.2 dotyczącym pojęcia wolontariatu stwierdza: „Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wprowadziła możliwość angażowania wolontariuszy w organach administracji publicznej (np. w urzędach wojewódzkich, urzędach gmin, starostwach powiatowych, ministerstwach). Ta dobrowolna i bezpłatna w tym przypadku najczęściej podejmowana jest w celu zdobycia doświadczenia, nauczenia się nowych umiejętności, zdobycia dodatkowych kwalifikacji/zawodu, często z nadzieją na otrzymanie etatu w danym organie administracji publicznej” (s.33). Wypowiedź ta nie jest precyzyjna, gdyż nie ma w ustawie takiego przepisu, który wprowadzałby możliwość angażowania wolontariuszy w organach administracji publicznej. Art.42 ust.1 pkt 2 ustawy stanowi, że wolontariusze mogą wykonywać świadczenia na rzecz organów administracji publicznej. Dodatkowo

doktorantka jako organy administracji wymienia błędnie urzędy wojewódzkie, starostwa itp., co stanowi błąd merytoryczny. Również drugie zdanie w cytowanej treści jest błędne stylistycznie. Na str. 34 (ostatni akapit podrozdz. 1.2) doktorantka formułuje definicję wolontariatu i wskazuje, że wolontariusze nie mogą „uczestniczyć w prowadzonej przez te podmioty publiczne (chodzi o organy administracji publicznej – przyp.EU) działalności gospodarczej (np. w gospodarstwach pomocniczych ministerstw)”. Podając taki przykład nie sprawdziła, że gospodarstwa pomocnicze zostały zlikwidowane, zgodnie z art.87 ust.1pkt 1 ustawy z 27.08.2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz.1241): „Art.87 ust. 1. Z dniem 31 grudnia 2010 r. zakończeniu ulega likwidacja: 1)państwowych zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych”.

Rozdział drugi zatytułowany został „Wykonawca świadczeń wolontariackich na rzecz organów administracji publicznej”. Treść podrozdziałów, podobnie jak w pierwszym (i pozostałych) rozdziale poprzedzona jest tekstem nieokreślonym jako jednostka redakcyjna i poza powtórzeniami z rozdziału pierwszego nic nie wnosi. Wywody w podrozdziale pierwszym związane są z wykazaniem, że wolontariusz nie jest pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy. Doktorantka formułuje tu wniosek: „Ze względu na status prawny organu administracji publicznej usługi wykonywane przez wolontariusza na rzecz organów administracji publicznej wymagają, według mojej oceny, dodatkowego szczególnego uregulowania. W tym przypadku powinno być wyraźnie określone, że są to świadczenia odpowiadające świadczeniu pracy” (s.68). Wniosek może byłby i trafny gdyby jednak doktorantka wyjaśniła szerzej o co w nim chodzi. Po pierwsze czy wolontariusz wykonuje usługi (jak w powyższej wypowiedzi) czy świadczenia i czy jest to tym samym; po drugie – o jakie szczególne uregulowania chodzi – wyjaśnienie tego byłoby o tyle zasadne, że taką tezę postawiła też we wstępie. W dalszej części wywodów stawia pytania: „czy organ ochrony prawa podczas dokonywania kontroli nie zakwestionuje pracy wykonywanej przez społeczników? Czy urzędnik nie stwierdzi.....Gdyby tak się stało, to organy ochrony mieliby prawo wyciągnięcia daleko idących niekorzystnych konsekwencji dla organu zatrudniającego...”(s.68). Jakie organy ochrony prawa ma doktorantka na myśli, jaki urzędnik ma cokolwiek stwierdzić – są to pytania bardziej populistyczne niż

naukowe, na które zresztą nie udziela odpowiedzi; dodatkowo „organy mieliby...” to błąd ortograficzny.

Dalsza część podrozdziału dotyczy zaprezentowania poglądów doktryny na temat warunków jakie musi spełniać osoba będąca wolontariuszem i odnosi doktorantka te warunki do ustaw o służbie cywilnej i o pracownikach samorządowych. Używa przy tym sformułowania, że są to zasadnicze ustawy, które regulują kwestie związane z zarządzaniem kapitałem ludzkim w administracji publicznej (s.73). Sformułowanie takie może być przyjęte na gruncie nauk o zarządzaniu, nie jest natomiast właściwe na gruncie nauk prawnych. Zawarte od str. 73 do 87 wywody na temat kryteriów selekcyjnych na przemian do służby cywilnej i jednostek samorządu terytorialnego, następnie przedstawienie regulacji art.45 TFUE i 60 Konstytucji odbiegają od tematu, a przynajmniej w takim zakresie i ujęciu jak to uczyniła doktorantka. Wychodzi tak, jakby doktorantka pisała to co znalazła. Zabrakło odniesienia tej treści do wolontariatu, a po niej zaczyna się akapit „Warto również zaznaczyć, że wolontariuszami mogą zostać osoby bezrobotne”. W mojej ocenie treść podrozdz. 2.1. nie stanowi rozwinięcia jego tytułu. Przy tak przedstawionych wywodach zabrakło nawet podsumowania czy wolontariusz musi spełniać wymagania takie same jak kandydat do służby cywilnej, na pracownika samorządowego czy do pracy w administracji państwowej? Doktorantka (w sposób „chwiejny stylistycznie”) formułuje jedynie wymagania wolontariusza do służby cywilnej (s.89).

W rozdziale tym zawarte zostały również rozważania na temat kwalifikacji wolontariuszy (podrozdz.2.2.). Regulacje w tym zakresie przedstawia na gruncie kodeksu pracy, stwierdzając po nich, że regulacje te nie mają zastosowania do wolontariatu (co prawda zawarte jest to w zdaniu, z którego można się tego wniosku domyśleć: „Rozwiązania i regulacje prawne zawarte w Kodeksie pracy nie mają zastosowania do wolontariatu i wyżej wymienionych unormowań, dotyczących kwalifikacji zawodowej pracownika organu administracji publicznej w sposób bezpośredni nie należy stosować” (s.95). Wymiennie używa dalej pojęć: kwalifikacje, wymogi, kompetencje, gdy tymczasem nie są to pojęcia tożsame.

Szeroko przedstawione zostały prawa i obowiązki wolontariusza na tle ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Co prawda i tu nie uniknęła

doktorantka „wpadki stylistycznej” pisząc np. „Obowiązkiem wolontariuszy, o którym nie wspomina ustawa, lecz sygnalizuje go np. Ewa Wojnowska...”. Ze zdania tak sformułowanego wynika jakoby E. Wojnowska była, oprócz ustawy, źródłem obowiązków wolontariuszy (s.110). Dalej doktorantka przedstawia prawo do ochrony danych osobowych, wskazuje na RODO i akapit dotyczący RODO kończy zdaniem: „Zgodnie z art.7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Urzędy skarbowe, jako organy administracji publicznej, są zobowiązane...” (s.112). Nie bardzo wiem po pierwsze - jaki związek z wywodami w tym akapicie ma art.7 Konstytucji; po drugie – Konstytucja w tym artykule ten nie wskazuje na urzędy skarbowe, tylko stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa; po trzecie – urzędy skarbowe nie są organami administracji skarbowej, są nimi naczelnicy urzędów skarbowych; po czwarte – nie wiem dlaczego „Urzędy” napisała z dużej litery. Poza tym lektura tej części pracy wskazuje, że doktorantka myli zachowanie informacji w tajemnicy z ochroną danych osobowych.

Rozdział trzeci zatytułowany został „Organ administracji publicznej jako korzystający ze świadczeń wolontariusza”. Taki sam tytuł ma podrozdział pierwszy (o czym wspominałam wcześniej). Jest w nim bardzo dużo powtórzeń treści przedstawianej we wcześniejszych rozdziałach. Na s.145 doktorantka pisze: „Jednym z podmiotów wymienionych przez ustawodawcę w art.42 ust.1.pkt 2 u.d.p.p.w, są organy administracji publicznej. Warto zauważyć, że chodzi tu o organy administracji publicznej, a nie wszystkie organy państwowe”. Co ma oznaczać zwrot „warto zauważyć” skoro treść przepisu jest czytelna. W dalszej części doktorantka prezentuje podręcznikowe określenia/definicje dotyczące administracji i jej funkcji. Wskazuje też, że na gruncie nauk politycznych wymieniane są funkcja reglamentacyjna i policyjna administracji (s.153). Nie jest to trafne spostrzeżenie, gdyż takie funkcje prezentowane są przede wszystkim na gruncie nauk prawa administracyjnego i nauki o administracji. Szkoda, że nie sięgnęła doktorantka do Systemu prawa administracyjnego, chociażby tom I - Instytucje prawa administracyjnego, w którym to tomie rozdział pierwszy dotyczy pojęcia administracji publicznej, jej cech i funkcji. Literatura podręcznikowa nie jest wystarczającym źródłem w pracach doktorskich. Dość uproszczony i kolokwialny jest też wniosek zawarty na końcu tego punktu: „Wolontariat w instytucji publicznej jest dobrym sposobem na to, aby poznać

zasady funkcjonowania państwa. (...) Chętnych poszukują najrozmaitsze instytucje: od lokalnego ośrodka pomocy społecznej po ministerstwo” (s.156).

Podrozdział drugi zatytułowany został „Prawa i obowiązki organu administracji publicznej jako podmiotu korzystającego ze świadczeń wolontariusza”. Wydaje się, że poprawniej byłoby użycie słowa „uprawnienia”, a nie prawa (uwaga na ten temat szerzej przedstawiona została wcześniej). Niezależnie od tego zauważyć należy, że podrozdział ten jest w zasadzie w całości powtórzeniem treści z rozdziału II, w którym przedstawiała doktorantka prawa i obowiązki wolontariusza. Dodatkowo przedstawienie obowiązków i uprawnień podmiotu korzystającego ze świadczeń wolontariusza dotyczy każdego podmiotu, a nie tylko organów administracji publicznej. Brak jest przedstawienia treści, która wyodrębniłaby uprawnienia i obowiązki organu administracji publicznej.

W dalszej części (podrozd. 3.3.) doktorantka zapowiada przedstawienie zasad współpracy między podmiotami stosunku wolontariackiego w organach administracji publicznej. Już sam tytuł tego punktu jest niezrozumiały. O jakim stosunku wolontariackim można mówić w organach administracji. Jeżeli już używać określenia doktorantki, to można mówić o stosunku wolontariackim między wolontariuszem a organem administracji. Poza tym wątpliwości moje budzi określenie „stosunek wolontariacki”. Niezależnie od uwag dotyczących tytułu, to lektura tego podrozdziału nie wskazuje na jakiegokolwiek zasady współpracy. Doktorantka przedstawia jedynie zobowiązania wolontariusza wynikające z Karty Etycznej Wolontariusza i treści, które już kilkakrotnie były prezentowane wcześniej na temat porównania wolontariatu ze stosunkiem pracy i praktykami zawodowymi, a także odpowiedzialności wolontariusza na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Zabrakło natomiast tego, co powinno być zgodnie z tytułem: określenia czym jest współpraca i współdziałanie stron tego stosunku; co to są zasady i jakie mają znaczenie dla realizacji wolontariatu; na jakich zasadach opiera się ten stosunek prawny zawarty między wolontariuszem a organem administracji publicznej (np. równorzędności stron czy nierównorzędności; może dekoncentracji; pisemności; dobrowolności czy swobody umów itp.). Brak jest literatury z zakresu nauki o administracji na temat współpracy i analizy poglądów w niej zawartych.

Ostatni rozdział przedstawia etapy współpracy wolontariusza z organami administracji publicznej. Doktorantka wskazuje na rekrutację wolontariuszy, zawarcie

porozumienia, powierzenie obowiązków (chodzi tu raczej o zakres czynności), nagradzanie i motywowanie wolontariusza, rozwiązanie porozumienia i wystawienie opinii. W nienazwanej jednostce redakcyjnej (s.181-183) doktorantka przedstawia proces personalny w organizacjach pozarządowych oraz wyniki badań zawarte w praktycznym poradniku współpracy z wolontariuszami z 2014 r. Stwierdza, że jest to cykl uniwersalny i możliwe jest transportowanie go do placówek każdego typu, również do współpracy z organem administracji publicznej. Doktorantka zauważa, że nie istnieją żadne standardy rekrutacji wolontariuszy na rzecz organów administracji publicznej i podejmuje interesującą próbę rozwinięcia tego zagadnienia w oparciu o ogólne standardy zarządzania zasobami ludzkimi. Również ciekawe wywody są na temat motywacji, szkoda tylko, że dane, jakie tu podaje, są zaczerpnięte z książki z 2014 r. i dotyczą roku 2013 (s.222), a nie ma porównania czy, po upływie tylu lat są one nadal aktualne (choć doktorantka używa tu czasu teraźniejszego, sugerując, że te statystyki są nadal aktualne). Niezależnie od tych uwag, rozdział ten napisany został chyba najbardziej starannie pod względem językowym.

W zakończeniu doktorantka dokonała krótkiej charakterystyki prowadzonych w pracy wywodów i ich podsumowania. W końcowej części stwierdza: „Reasumując, raz jeszcze należy podkreślić iż uregulowania prawne dotyczące świadczenia usług wolontariackich mają zastosowanie do wolontariatu na rzecz organów administracji publicznej. Ze względu na status prawny i specyfikę działania podmiotu administracji publicznej usługi świadczone przez wolontariusza na rzecz organów administracji publicznej wymagają one dodatkowego szczególnego uregulowania” (s.262). Jest to w zasadzie powtórzenie tego, co określiła jako tezę we wstępie pracy (pomijając błędy stylistyczne i interpunkcyjne wskazanej wypowiedzi). Nie doczytałam się niestety nigdzie jakie to miałyby być „szczególne uregulowania” (w tezie wskazuje na szczegółowe, nie szczególne regulacje), a przede wszystkim jakiej rangi i przez kogo określone. Dalsze bowiem wywody zawarte po tym zdaniu są ogólne i powyższego nie wyjaśniają, jak i nie wyjaśnia tego zdanie kolejne: „Z tych względów konieczne jest opracowanie i wdrażanie wspólnych standardów, które zapewnią wolontariuszom i organizatorom bezpieczeństwo oraz odpowiedni poziom współpracy”. Nie wiadomo jednak, bo doktorantka nie wskazuje, kto ma te standardy wspólne dla organów administracji opracować, jaki one miałyby mieć

charakter i jaki skutek w razie ich niestosowania. Zabrakło konkretnych postulatów *de lege ferenda*, mimo zapowiedzi we wstępie.

Prawidłowo, rzetelnie i starannie, w sposób uporządkowany sporządzone zostały wykazy aktów prawnych, orzecznictwa (co prawda brakuje orzecznictwa najnowszego), literatury i innych źródeł zawarte w końcowej części pracy. Pozycje w nich zawarte znajdują swe odzwierciedlenie w przypisach. Przypisy formułowane są w zasadzie poprawnie, dokumentują w pełni wykorzystane źródło. Zrezygnować można było z powtarzania w przypisach pełnych tytułów aktów normatywnych w przypadkach, gdy są one podawane w treści pracy (organ, data tytuł) i ograniczyć przypis wyłącznie do publikatora.

Niedosytem w pracy jest brak przedstawienia, chociażby tylko w celach informacyjnych, rozwiązań na temat wolontariatu w innych (kilku) państwach europejskich, tym bardziej, że doktorantka odwołuje się do słów Jana Pawła II: „zwłaszcza w społeczeństwach zorganizowanych powstają i rozpowszechniają się wciąż nowe formy wolontariatu”. Ukazanie w pracy naukowej rozwiązań obowiązujących w innych państwach jest dzisiaj standardem.

6. Uwagi ogólne i formalne. Podjęty przez doktorantkę temat, wbrew pozorom, nie należał do łatwych. Regulacja zawarta w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jest ogólna, odnosi się do wolontariatu jako takiego świadczonego na rzecz podmiotów wskazanych w art.42, bez unormowań odrębnych odnośnie do organów administracji publicznej. W tej sytuacji przed doktorantką stało wyzwanie wykazania (zgodnie z tytułem pracy) czym odróżnia się wolontariat świadczony na rzecz organów administracji publicznej od wolontariatu świadczonego na rzecz innych podmiotów. Nie do końca jej się to udało – na co zwróciłam uwagę w recenzji.

W pracy jest bardzo dużo powtórzeń; kilkakrotnie w różnych częściach doktorantka pisze po prostu to samo, co wskazuje że nie zawsze panowała nad warszatem badawczym i pisała ile się da, a nie ile trzeba pisać. Korzystanie z badań przeprowadzonych przez ośrodki badawcze czy autorów publikacji w 2013 czy 2015 r. bez ich porównania ze stanem w miarę aktualnym nie jest też prawidłowe. Może to być jedynie element informacyjny, ale nie można przyjmować ich obecnie po tylu latach jako pewnik nadal istniejący (tak zostały

zaprezentowane we wstępie i na s. 258). Oznaczałoby to instytucję wolontariatu w pewnym sensie za martwą.

Występuje bardzo dużo błędów stylistycznych i interpunkcyjnych (przede wszystkim stawianie przecinków w niewłaściwych miejscach lub ich brak), występują też błędy gramatyczne zwłaszcza składniowe, które utrudniają lekturę pracy i czynią wywody niekiedy nieczytelne lub niejasne (nawet w cytowanych wyżej wypowiedziach błędy te były widoczne). Są też błędy ortograficzne (np. członkostwem zamiast członkostwem, s.31). W spisie treści nie ujmuje się spisu treści. Błędy merytoryczne wskazane zostały wyżej.

Używanie słowa „zapis ustawy” nie jest poprawne. Jest to sformułowanie populistyczne, posługują się nim dziennikarze i politycy. Nie jest to język prawniczy (s.40,41). Ustawa składa się z przepisów.

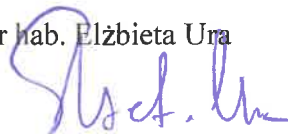
Nie uważam też za właściwe pisanie tego rodzaju prac przy użyciu czasowników w 1 osobie liczby mnogiej: możemy, wyróżniamy, dzielimy, uznajemy, definiujemy, otrzymujemy, tym bardziej jeżeli treść nie jest autorska a zaczerpnięta z literatury. Zalecaną formą wyrażania myśli w ramach pracy naukowej jest forma bezosobowa.

7. Podsumowanie recenzji i wniosek końcowy. Mimo wielu uwag merytorycznych i formalnych, a także kwestii dyskusyjnych, w podsumowaniu recenzji stwierdzam, że treść pracy wskazuje w sumie na dużą wiedzę doktorantki. Ukazanie problematyki wymagało sięgania do innych gałęzi prawa, zwłaszcza prawa cywilnego, pracy, a także nauk o zarządzaniu. Doktorantka uczyniła to poprawnie, chociaż na skutek wielu powtórzeń niekiedy traciła z pola widzenia podstawowy temat pracy określony jej tytułem i wątki poboczne zdominowały zasadnicze wywody. Trzeba jednak przyznać, że doktorantka podjęła próbę spojrzenia na problematykę wolontariatu w sposób do tej pory nieprezentowany, a mianowicie odnosząc wolontariat do świadczeń na rzecz organów administracji publicznej.

Stwierdzam zatem, że oceniana rozprawa doktorska Pani mgr Beaty Gocko pt.: „Wolontariat na rzecz organów administracji publicznej”, przedstawia problematykę ważną, aktualną i – wydaje się – przyszłościową. W pracy zawarta została analiza materiału normatywnego, przegląd różnych stanowisk naukowych, próba ich oceny oraz –

co istotne - prezentowanie własnych ocen. Doktorantka, mimo uwag i zastrzeżeń zawartych w recenzji, wykazała się dociekliwością badawczą w odniesieniu do wolontariatu i być może to spowodowało, że w niektórych miejscach treść jest bardzo szczegółowa albo wymyka się spod kontroli. Ujęcie zagadnienia w sposób rozwijający tytuł, jak wskazałam, nie było łatwe. Przedstawione przeze mnie uwagi, mimo że w niektórych miejscach dość krytyczne, nie dyskwalifikują pracy i ogólnej pozytywnej oceny a przyczynią się one do dalszego doskonalenia przez doktorantkę pola badawczego. Dlatego uznaję, że praca spełnia wymagania ustawowe i wnioskuję o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

prof. dr hab. Elżbieta Ura



Rzeszów, 19 listopada 2019 r.